

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kur. War.” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

Dziś: Edwarda Kr. Angiel.
Sobota: ŚS. Kalixa P. i Burcharda. B.
Niedziela: Ś. Jadwigi Wdowy.
Poniedziałek: Ś-go Florentyna B.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 22.
Zachód „ „ 5 „ 10.

Długość dnia godzin 10 minut 48.
Ubyło „ „ 5 „ 23.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: ŚS. Wiktora B. i Lucyny M.
Środa: Ś-go Łukasza Ewang. i Apost.
Czwartek: Piotra z Alkantary W.
Piątek: Ireny P. M.

— JW. Hrabia Namiestnik w Królestwie otrzymał od zarządzającego ministerstwem spraw wewnętrznych następujący telegram:

St. Petersburg, 29 Września. Najjaśniejszy Pan wyjechał z Kutajsu wczoraj, 28-go, o godzinie 8-ej z rana, drogą żelazną, przybył o godzinie 12-ej do Poti, raczył przejść natychmiast na jacht Cesarski „Tigr”, na którym Jego Cesarska Mość odpłynął do Liwadii.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy raczył powrócić do stolicy 26-go września r. b. z przedsięwziętej podróży po różnych guberniach Rosji, dla obejrzenia wojsk. (D. W.)

— Kancelarja Namiestnika, z polecenia JW. Jenerała-Feldmarszałka, podaje do powszechnej wiadomości, że z liczby czterech, Najwyżej przeznaczonych dla dzieci zasłużonej szlachty Królestwa Polskiego, wakansów w 2-iem St. -Petersburgiem Wojeńnem Gimnazjum summy wnoszonej corocznie z dóbr hrabiego ordynata Zamojskiego, jeden w przyszłym roku szkolnym będzie mógł być zamieszczonym.

Rodzice zatem lub opiekunowie małoletniej szlachty Królestwa, którzyby sędzieli mieć prawo i pragnęli korzystać z pomienionego wakansu, mogą złożyć w tejsze Kancelarji, najpóźniej do 15 (27) grudnia r. b. prośby na imię IW. Namiestnika Królestwa o pomieszczenie ich synów lub wychowalców w rzeczonym gimnazjum.

Do prośb tych dołączonemi być winny: a) świadectwo wydane na imię małoletniego o pochodzeniu jego z dawnej szlachty; dla dzieci zaś osób, które otrzymały szlachectwo dziedziczne na mocy posiadanych rang i orderów, a nie zostały jeszcze wniesione do ksiąg genealogicznych, stany służby ojców lub atestaty o uwolnieniu ich od służby; b) metryka urodzenia i chrztu poświadczona przez Konsystorz Duchowny, i c) deklaracja proszącego, iż obowiązuje się, na żądanie gimnazjum odebrać małoletniego.

Do dowodów pod lit. a i b wyszczególnionych, jeżeli takowe wydane są w języku polskim, mają być dołączone tłumaczenia onych na język ruski, należycie poświadczone. Deklaracja zaś pod lit. c, wymieniona winna być napisana w języku ruskim.

Prócz powyższych dowodów, należy jeszcze przedstawić: świadectwo władzy szkolnej o usposobieniu naukowem małoletniego i świadectwo Urzędu Lekarskiego lub lekarza, w służbie rządowej zostającego, o zdrowej budowie ciała, o zaszczepieniu ospy i o zdolności do służby wojskowej.

Wiek dla przyjęcia młodej szlachty do Gimnazjum Wojeńnego oznaczony jest od 10 do 17 lat.

Małoletni, którego JW. Namiestnik Królestwa wybrać raczy dla pomieszczenia na rzeczonym wakansie, ma być odwieziony do gimnazjum najpóźniej 10 sierpnia roku przyszłego 1872, kosztem swych rodziców lub opiekunów, i tam przed ostatecznem przyjęciem, poddany będzie egzaminowi podług przepisanej programu tej klasy, do której, stosownie do wieku swego, może być przyjęty, a nadto rewizji lekarskiej, w celu przekonania się o zdrowej budowie ciała, o zaszczepieniu ospy i o zdolności do służby wojskowej.

Co się zaś tyczy klasy gimnazjum, do której przyjmowani być mogą małoletni stosownie do swego wieku, to w tej mierze istnieje następujący przepis: od 10—12 lat przyjmowani są do klasy 1-ej, od 11—13 do drugiej, od 12—14 do trzeciej, od 13—15 do czwartej, od 14—16 do piątej i od 15—17 do szóstej. Wiek oblicza się po dzień przyjęcia, to jest po 10 sierpnia właściwego roku.

Szczegółowe programy do egzaminów wstępnych można nabyć w Warszawie w księgarniach Istomina i Kożanczykowa, lub też sprowadzić z Petersburga od księgarza Isakowa. (D. W.)

— W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 270 i 272 wydanych, zamieszczono:

Dostarczył, że na wielu domach nie ma nowych numerów, i na rogach ulic tablic z napisami nazwy ulicy, polecam Komissarzom cyrkulowym, niezwłocznie jaknajskrypułniej dopełnić sprawdzenie i o tem co się okaże, donieść mi nie najpóźniej z dniem 5 (17) Października, z wyjaśnieniem szczegółowo gdzie mianowicie brakuje wspomnianych nume-

rów, i tablic, przez kogo takowe, kiedy i z jakiego powodu zostały zdjęte i z czyjej to nastąpiło winy.

— Dostrzegłem, że na wielu ulicach szczególnie na bardziej oddalonych od środka miasta, niektóre ogrodzenia parkany i sztachety, znajdują się w tak złym stanie, że nie tylko nieodpowiadają swojemu przeznaczeniu i nęstręczają nieporządną widok, ale nadto wiele z nich grozi zawaleniem się i z tego powodu wymagają natychmiastowego wyrestaurowania; wskutek czego polecam Komissarzom cyrkulowym, ażeby niezwłocznie osobiście uskuteczili rewizję wszystkich bez wyjątku znajdujących się w ich cyrkulach parkanów, ogrodzeń, i sztachet i właścicieli domów w których takowe okazują się być w złym stanie, zobowiązali za pokwitowaniem, wcześniej zająć się przygotowaniem potrzebnych do tego rodzaju roboty materiałów, albowiem za nadejściem wiosny, ja z całą surowością będę wymagał, ażeby przystąpiono zaraz do doprowadzenia parkanów, sztachet i ogrodzeń tych do należytego stanu i porządku. (G. Polic.)

— N. — Przy dość znacznej ilości ukazujących się w druku dzieł popularnych, rzadko się trafiają prawdziwie pożyteczne i celowi swemu odpowiadające.

Z przyjemnością więc przeczytaliśmy nowo wydane dziełko nieznanego autora, pod tytułem: *Wieczory czwartkowe. Opowiadania o cudach przyrody i znakomitszych odkryciach naukowych, młodocianemu wiekowi poświęcone, przez starego przyjaciela dzieci. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1871 rok. 8-ka str. 448. Z drzeworytami w tekście. Druk J. Ungra.*

Dwunastoletni Zygmunt, dziesięcioletnia Jadwisia i ośmioletni Kazio, przychodzą odwiedzać swego chorego wujaszka, a ten z niemi o rozmaitych przedmiotach nauczające rozmowy prowadzi.

Wątek rozmowy rozpoczyna się od samowaru kipiącego, przy którego parze Kazio chce swój wózek papierowy puścić w bieg taki, jaki na kolei żelaznej widywał. Dbały o rozwój umysłów swych siostrzanów, wujaszek zaczyna im tłumaczyć istotę, własności pary i tym sposobem coraz głębiej w dziedzinę fizyki wkracza. Ciekawe działości coraz to nowe zadają pytania, a wujaszek im odpowiada o barometrze, o maszynach parowych, o cieple, o paleniu się, o magnecie, kompasach, elektryczności, galwanizmie, akustyce, optyce i mnóstwie innych przedmiotach fizyki się tyjących. Rozumie się, że przez jeden wieczór tego wszystkiego opowiedziećby niepodobna było, więc dzieci przychodzą co czwartek na wieczór do wujaszka i rozmowy przez dwanaście takich wieczorów prowadzone, stanowią treść dziełka całego.

Mówiąc o tem wszystkim, wujaszek opowiada historje wielu wynalazków, a nawet szczegóły biograficzne wielu uczonych mężów. Całe opowiadanie jest bardzo proste, jasne i przekonujące. Wszystkie zapytania, zarzuty i zwroty myśli dzieci, są naderwyczał trafnie schwycone. Widać autor wiele z dziećmi obcował i z zamiłowaniem studiował logikę dzieciinną i organizację umysłu dzieciinnego. Widać jemu samemu nieraz dzieci podobne zadawały pytania i podobne zarzuty czyniły. Chętność i zuchwalstwo dzieci, porywające się na dokonanie dzieł olbrzymich, wybornie wszędzie na uczynku jest schwyconem.

Przy opisach niektórych narzędzi, przyrządów i maszyn, załączone są drzeworyty, których jest zaledwo kilkanaście. Szkoda wielka, że tak mało, bo toby wartość dzieła podniosło. Zacznie się pojęcie tworzy, gdy mu zmysły na pomoc przychodzą.

Przy rozwijaniu wiedzy w dzieciach, wujaszek nie zapomina i o ich stronie moralnej i czasem zwraca uwagę swych słuchaczy na wszechmocność i dobroć Boga i na obowiązki ludzi. (str. 152 i inne).

Wprawdzie w jednym miejscu wujaszek nie zupełnie jasno i prawdziwie rzecz wytłumaczył. Na str. 199 wujaszek opowiadając o Franklinie, mówi, że człowiek tylko za pomocą rozumu i woli może się udoskonalić i stać się cnotliwym. Zapomniał wujaszek, że do zostania cnotliwym, mało jest mieć wolę zostania nim: niezbędna jest w tym razie łaska Boża, przy której promieniu wola ludzka jest potężna, lecz bez niej nie wiele zdziałać potrafi. Tak bystry postrzegacz i znawca dzieci, jakim jest wujaszek, powinien wiedzieć, że podobne zastrzeżenie potrzebnem jest koniecznie dla dzieci tak bystrych i rozsądnych, jak Zygmunt, Jadwisia i Kazio. Wątpimy zaś, żeby tak zacnych dążeń wujaszek pragnął w dzieciach zaszczepić zarodki pozytywizmu. Błąd więc ten przypisu-

jemy nieuwadze, która choremu człowiekowi wybaczoną być powinna.

Na str. 29 Zygmunt posłyszawszy wyraz *hipoteza*, a wiedząc, że *hippos* znaczy koń po grecku, bardzo naturalnie zapytuje wujaszka, czy *hipoteza* coś do koni się stosuje. Wujaszek mu tłumaczy, że *hipoteza* bynajmniej od konia nie pochodzi, ale mu wcale nie objaśnia tej nazwy pochodzenia i że to nie od rzeczownika *hippos*, lecz od przyimka *hipo* pochodzi. Takich zapytań wujaszek zbywać byle czem nie powinien.

Na str. 230 wujaszek powiada „...jest wiele rzeczy niepodobnych do prawdy, w które jednak wierzyć potrzeba, bo są dowody na to.” Na to zdanie wcale się nie zgadzamy. Dowody potrzebne są dla przekonania, lecz nie dla wiary. Wiara dowodów nie potrzebuje.

Mogą nam zarzucić wymaganie zbyt wielkiej w wyrażeniach subtelności, lecz z dziećmi trzeba tak ostrożnie jak ze szkłem się obchodzić. Jedno ziarnko fałszywe przypadkiem w ich umysł rzucone, potworne z czasem rozmiary przybiera.

Na str. 261 wujaszek mówi: „W kamertonie długość i grubość jest tak obliczona, że on nie może drgać inaczej jak 435 razy na sekundę.” Tu jest niedokładność. Wypadało dodać że to w kamertonie *a* i wytłumaczyć dzieciom, że są kamertony i z innych tonów i te, inną ilość dęgan robią.

Styl w tej książce jest jasny, prosty i naturalny. Język czysty, chociaż są i błędy, które życzyć należy, żeby w drugim wydaniu usunięte zostały.

Piękna to i pożyteczna książeczka i cieszyłoby się, gdyby w jak największą ilość rąk się dostała. Nietylko bowiem dzieciom, lecz i dorosłym wielką korzyść przynieść może.

Wiadomości miejscowe.

(Art. nad.) Kwestja poprawy sług w mieście naszym i obmyślenie stosownej kontroli, oddawna już czeka na załatwienie.

Zanim jednak radykalne środki będą obmyślane i w czyn wprowadzone, byłoby pożyteczną rzeczą, aby każdej uwalniającej się służącej, osoby u których ona służyła pod odpowiedzialnością były obowiązane dawać kartkę zwolnienia, z wymienieniem:

- a) jakie spełniała obowiązki,
- b) przez jaki przeciąg czasu,
- c) jakie pobiera zaślugi,
- d) jaka jest zdadność jej.

Z zastrzeżeniem, że bez posiadania kartki z wyszczególnieniem powyższych okoliczności, nie wolno będzie stręczącym sług przyjmować i do nowej służby rekomendować.

Kartki takie mogłyby być drukowane i wydawane w biurze JW. Policmajstra, a opłatę za druk i papier ponosiłyby interessowani.

Jakkolwiek takie urządzenie stanowczo nie poprawi sług, jednak w każdym razie zapobiegłoby temu, że piastunki pobierające 5 do 7 rs. kwartalnie, nie przedstawiałyby się jako zdolne kncharki, żądając 10 do 15 rs., oraz że służące będące w służbie zaledwie 1 lub 2 miesiące, nie okłamywałyby godzących je do służby, że z powodu długiej praktyki dokładnie są już obeznane ze swojemi obowiązkami. M.

— Ukazały się już na widok publiczny pierwsze dwa tomy Fredry nowego wydania. Pomiędzy tanie mi wydawniami jakie się dziś zewsząd pojawiają jest to niewątpliwie najtańsze a więc najprzystępniejsze dla ogółu. A taki pisarz jak Fredro zasługuje żeby znajdował się w każdym ręku.

— Wyszło z druku dzieło 4ro-tomowe, p. t. „Pamiętniki włóczęgi z czasów przejścia XVIII do XIX wieku ogłosił Piotr Jaxa Bykowski. Na okładce autor wypisał z ks. Joba następujące zdanie: „Pytaj się bowiem starego wieku i dowiaduj się pamięci ojców.” P. Bykowski spisuje co widział w czem uczestniczył. W każdym razie rzecz to ciekawa, a okoliczności i szczegóły dotknięte przez autora mało znane dotychczas. Książka więc taka jako pamiętnik ma już nie małą wartość, a wartość tę podnosi umiejętne obrobienie i treść zajmująca.

— Prezes dyrekcji teatrów warszawskich, w dniu onegdajszym powrócił z zagranicy.

— Następująca scena miała miejsce na stacji kolei żelaznej w Mińsku:

Jeden z passażerów siada do ostatniego z wagonów pociągu.

— Czy pan chce jechać do Warszawy? — zapytuje konduktor.

— Tak panie.

— W takim razie bądź pan łaskaw przejść do innego wagonu bliżej lokomotywy.

— Jesteś pan niegrzecznym. Kupiłem bilet, więc wolno mi przeto jechać w wagonie, w którym mi się podoba.

Po chwili nadkonduktor zbliża się do owego jego-kości.

— Jeżeli pan chce jechać tym pociągiem, racz się przesiąść do innego wagonu.

— Nic z tego, ja w tym właśnie wagonie chcę jechać, niech pan drzwi zamknie i nie niepokoi mnie.

W tej chwili służbowi, ostatni wagon odcepili, pociąg odjechał, nasz passażer pozostał w wagonie, który dopiero nazajutrz miał odjechać do Warszawy.

— Wino szampańskie, prawdopodobnie będzie aż do przyszłej jesieni, nader kosztownym napojem.

Z listów nadesłanych nam z winnic *Ay i Vertus*, dowiadujemy się, że tegoroczne winobranie jest jednym z najniepomyślniejszych w ciągu minionych lat 50.

W skutek okupacji wojsk niemieckich, prace w winnicach Szampanii, niemożne być prowadzone systematycznie; prócz tego, wskutek zeszłorocznych mrozów, i gradów, miliony latorośli winnych zmarło, lub straciło swoją produkcyjną siłę.

— Znany Warszawianom, Blondin, linoskok, w tych dniach rozdzierał grubie i cienkie nerwy anglików w londyńskim pałacu kryształowym. — 25 tysięcy widzów, podziwiała odwagę i zręczność owego człowieka zrezykowanego na złamanie karku. — Blondin z Londynu wyjeżdża do Ameryki północnej i zamierza po raz drugi przejść po linie o 500 stóp z zawieszonych po nad wodospadem Niagary. — Szczęśliwej podróży!

— Dramat Oktawiusza Feuillet p. n. „Dalila”, który niezadługo ma być przedstawiony na warszawskiej scenie, grany już u nas był kilka razy w miesiącu czerwcu roku 1858. W roli głównej występowała wówczas pani Niewiarowska obecnie ukaże się w niej p. Modrzejewska.

— Komedja „Powieści Królowej Nawarry” której pierwsze przedstawienie miało nastąpić w dniu dzisiejszym, z powodu niewykończenia na czas nowych dekoracji odłożoną została do przyszłego tygodnia.

— Podobno panna Kwiecińska, była artystka tutejszej opery występuje obecnie na scenie Lwowskiej. Brat jej zaś p. Lucjan Kwieciński, artysta dramatyczny, również porzucił Warszawę i zaangażował się do świeżo uorganizowanego towarzystwa p. Dobrzańskiego, które daje obecnie przedstawienia w Poznaniu.

— W ubiegłą niedzielę w kościółku mokotowskim p. Władysław Piasecki, artysta dramatyczny, zawarł związek małżeński z panną Teodozją Żarnowską, córką obywatela naszego miasta.

— Dowiadujemy się o strasznym fakcie, który w tych dniach miał miejsce w radomskim. Obywatel ziemski pan P. został raniony dwukrotnym wystrzałem z rewolweru przez panią K. swoją świekrę. Szczegóły tego dramatu wkrótce podamy.

— Zabawna walka odbyła się wczoraj na placu Teatralnym. Od strony placu Banku z Senatorskiej ulicy jechała dorożka, w której siedziały cztery panie. Na skrócie koło domu dawniej Petyskusa dorożka ta spotkała się z inną, próżną.

Widocznie, powożących musiał dzielić dawny jakiś antagonizm, gdyż jeden drugiemu nie chciał ustąpić. Rozpoczęła się kłótnia i w jednej chwili od słów przeszło do czynów, to jest do biczów.

A że bicz są długie, skutkiem tego razy zadawane niemi nie zawsze mogą być dobrze wycelowane, więc nietyle ucierpiał dorożkarz siedzący na koźle, ile damy zajmujące powóz. Jedna z nich nawet została bardzo boleśnie w twarz ugodzoną.

Walka srożyła się coraz bardziej i niewiadomo na czym by się skończyła, gdyby nie wdanie się policji, która zabrała zważnionych dorożkarzy aby ich w administracyjny sposób w ratuszu pogodzić.

— W m. Koninie gości obecnie nowo uorganizowane towarzystwo dramatyczne przez pp. Lucjana i Kazimierza Królikowskich.

— Ś. p. Anastazy Cywiński, nauczyciel gimnazjum w Ostrowiu w W. Ks. Poznańskim, jak donosiliśmy zmarł tam przed parą tygodniami. Zmarły długo był współpracownikiem „Biblioteki Warszawskiej”, która prócz wielu prac jego drobniejszych i recenzji, wydrukowała gruntowną jego rozprawę p. t. „Udział Tytusa przy zburzeniu Jerozolimy”. Oprócz tego umieszczał drobne artykuły w pismach periodycznych. Dawni uczniowie zmarłego postanowili uczcić pamięć swojego profesora pomnikiem na grobie.

— Zabudowanie dawnego kościoła Benonów, mieszczące w sobie obecnie fabrykę ostrych stalowych wy-

robów, stojące jedną stroną przy ulicy Pieszej, drugą od Nowego-Miasta, ma być w tych dniach sprzedane.

— Od pewnego czasu i maszyny do szycia mają swój ekwipaż oddzielny, który je po mieście rozwozi. Wózek taki składa się z dwóch kół, po bokach zaś ma blachy z szyldelem opiewającym pochodzenie i skład owych maszyn.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 561; w teatrze rozmaitości 515; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 400.

— W dniu onegdaj. pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet —, dzieci —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 2, kobiet 6, dzieci 39; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn —, kobiet —, dzieci —, na cmen. starozakonnych męż. —, kobiet —, dzieci —.

— Tegoraz dnia przyjechało do Warszawy osób 211, wyjechało zaś 233 osób. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, Ignacy Wolski, lat 80 mający, w domu pod Nr 9 przy ulicy Ś-to-Jerskiej zamieszkały — zmarł nagle. — O czem dla wyprowadzenia śledztwa Sąd zawiadomiono.

— Na uczczenie dnia imienin ś. p. Rzeczywistego Radcy Stana Edwarda Darewskiego-Weryhy, pozostała wdowa, składa w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” rs. 10 dla ubogiej staruszki Botkiewiczowej, wdowy po woźnym byłej Rady Głównej Zakładów dobroczynnych.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia z d. 8/20 września r. b. Nr 3581, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądaniem zostały pożyczki w Listach Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: Władysław Gradenwitz, ulica Smocza Nr 2491a, rsr. 8,000; Juliusz i Juljanna małżonkowie Voigt, ul. Grzybowska, Nr 1055c, rs. 9,000; Wincenty i Agnieszka małż. Szymańscy, ul. Śliska Nr 1481, rs. 2,500; Krystjan Grabau, ul. Mostowa Nr 232, rs. 6,000; Selim Bloch, ul. Królewska Nr 1067, rs. 8,000.

w Warszawie dnia 28 września (10 paźd.) 1871 r. za Naczelnika Kancelarji, J. Czajewicz.

Łomża 11 października. — Cholera tu ustała zupełnie, od paru dni nikt nie zachorował, szpital dla chrześcijan zupełnie próżny, w szpitalu żydowskim dwóch tylko chorych, doktorzy jednak zalecają ostrożność wszelką, to jest wstrzemięźliwość w pokarmach i napojach, czystość po domach i mieszkaniach i t. d. Według wiadomości z urzędowego źródła czerpanych umarło w Łomży na cholere osób 50.

Powietrze u nas jesienne, mieliśmy kilka dni pogodnych i małe przymrozki, teraz pochmurno i wilgotno, z takiego stanu powietrza nie są zadowoleni rolnicy i myśliwi, może ono cholere odpedziło, a może być, jak niektórzy sądzą co i ja podzielam, że energiczne działanie komitetu zdrowia i to w samych początkach pojawienia się epidemji, powstrzymało jej szerzenie się.

+ Doroczne Nabożeństwo żałobne za spójność duszy ś. p. Klementyny z Wirtelarszów Borkiewiczowej, z powodu przeszkody kościelnej, odprawionem zostanie nie w dniu 14 b. m., lecz dnia 17 t. m., to jest we wtorek, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zaprasza się.

— 8921 —

+ W d. 14 b. m. to jest w sobotę o godzinie 10 ej z rana, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha Waskiewicza, b. oficera b. wojsk polskich, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych żałobne nabożeństwo, za spójność jego duszy, na które pozostałe dzieci i wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

— 8893 —

+ W sobotę d. 14 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana Wolframa, profesora Cesarsko-Warszawskiego Uniwersytetu, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie 11-iej z rana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

— 8888 —

+ W dniu 14 b. m. to jest w sobotę, o godz. 10-iej, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Lilpop, odbędzie się zajęgo duszę nabożeństwo żałobne, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z dziećmi i zięciem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

— 8914 —

+ Ś. p. Karol Kleczkowski Radca Stanu Emeryt i obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzonej Ś. Sakramentami przeniósł się do wieczności, dnia 12 października b. r. W głębokim żalu pogrążone wdowa i córki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, w sobotę d. 14 o godz. 10-iej, a następnie na wyprowadzenie zwłok po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

— 8903 —

+ W dniu wczorajszym t. j. 12 b. m., zszedł z tego

świata ś. p. Stanisław Jezierski, syn Feliksa i Konstancji, przeżywszy lat 4. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, t. j. 13-go b. m., o godzinie 5 ej po południu do kościoła Wsz. Świętych na Grzybowie, pojutrze zaś, t. j. w niedzielę 15-go p. m. o godzinie 3-iej po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, na które zasmuceni rodzice Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

— 8925 —

+ Ś. p. Joanna z Beroud Raudny, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 66, przeniosła się do wieczności w dniu 12 b. m. — W głębokim żalu pogrążony mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na ekspozycję zwłok, w dniu 15 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 3-iej po południu, z domu przy ulicy Leszno Nr 666, na cmentarz ewangelicko-reformowany odbyć się mające.

— 8930 —

— Wczoraj w kościele parafjalnym Ś-go Aleksandra JX. Ksawery Rogowski miejscowy Administrator, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Ludwikiem Kondratem v. Konrad kupcem tutejszym, a panną Marią Utkę.

— Onegdaj w kościele Filialnym Mokotowskim, JX. Piętką pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Wincentym Dyamentowskim obywatelem z Mokotowa, a panną Magdaleną Michnowską.

— W Tursku powiecie Sandomierskim dnia 24 września b. r., zawartym został związek małżeński, między D-rem Zygmuntem Gebhardtem sekretarzem, przy najwyższym trybunale w Wiedniu, a panną Joanną Bożenną Glezmer, córką Piotra Glezmera, właściciela dóbr ziemskich.

— Wiadomo, że druk nierównie wcześniej był wynaleziony w Chinach, niż go nie wiedząc o tem powtórnie wynaleziono w Europie. Obecnie się pokazuje, że i broń odtylcową, a mianowicie działa, Chińczycy mieli wcześniej niż Europa. „Turk, Wied.” opisując zdobyte w Kuldży trofea, złożone między innymi z rozmaitych starych dział pochodzących z ludwisarni chińskich, wymieniają też działa nabijające się z tyłu. Mechanizm ich nie zaleca się doskonałością, są to działa tak zwanego systemu króbkowego; niemniej jednak pierwszeństwo wynalazku okazuje się własnością Chińczyków.

— „St. Peter. Wied.” podają cenę brylantów, jaka obecnie jest praktykowaną w Petersburgu, a zarazem i w całej Rosji. I tak.

Cena 1-go karatu		
Waga wszystkich djamentów, szlifowanych:		
w y ż s z e j, ś r e d n i e j wartości:		
Kamień wagi 1 karat. . .	rsr. 200	150
Partja z kamieni ważących 1/2 karatu . . .	„ 120	100
„ wagi 3/4 karatu . . .	„ 160	120
„ z kamieni różnej wagi, niemniejszej jednak 1/2 karatu. . .	„ 100	80

Podług rachunku p. Jeftixgena, jubilera Dworu, za brylant ważący 2 karaty, najlepszego gatunku, wart obecnie rsr. 700; średniej zaś wartości płaci się rsr. 500. Cztero karatowy kamień, najczystszej wody płaci się rsr. 2,500; średniego gatunku 2,000 rubli. Za 6-cio karatowy kamień, najwyższego gatunku 5,500 rubli, średniego rsr. 4,000.

Kronika zagraniczna.

× Dalsze wiadomości o pożarze w Chicago opiewają, że dopiero gwałtowny deszcz położył po 24-ch godzinach kres, rozkiełzanej swawoli żywiołu. W gruzach spalonych domów, znaleziono czterdzieści ciał nieżywych. Ośm osób schwytanych na gorącym uczynku kradzieży i rabunku, na miejscu powieszono. Spaliła się przesterzeń pięciu mil kwadratowych angielskich. W całym kraju pozawiały się na główniejszych punktach, po nadejściu pierwszej wiadomości, komitety zbierające na pogorzelców składki w pieniędżach i w naturze. Z Buffalo, Pittakurga, Cincinnati, Saint-Paul, wysłano wielkie zapasy żywności i odzieży. Straty podawane są obecnie na 200 mil. dolarów. Przed pożarem, Chicago liczyło przeszło 300,000 mieszkańców.

× W Lignicy wypielegnowano z francuskiego nasienia ogórek znacznej długości, bo trzyma 4 stopy miary reńskiej.

× Franciszek Liszt, opuści Rzym w następnym miesiącu, aby odtąd mieszkać to w Wejmarze, to w Peszcie. Węgrzy wraz z tytułem bardzo poehlebnym, wyznaczili mu rocznej pensji 6,000 guldenów.

× Na wyścigach w Aradzie, wygrała w drugiej połowie września, klacz hr. Jana Tarnowskiego „Kukułka”, pierwszą nagrodę Komitatu przeciw ogierowi hr. Pawła Festeticza nazwiskiem „Kukucz” i „Koncessja”; zaś klacz hr. Stefana Zamoyskiego, odniosła w dniu 24 września w Bernie (Morawji) nagrodę *Handicap*, przeciw klaczy księcia Lichtensteina „La Girafée”.

Przegląd polityczny.

Berlińska „Provinzial Correspondenz“ opowiada z powodu przyjazdu p. Pouyer-Quertier do Berlina historję układów o cła, raz jeszcze potwierdza oświadczenie wydane w pierwszej zaraz chwili po uchwale zawieszającej układy, że propozycja przedstawiona Zgromadzeniu przez p. Thiersa, nie oddawała wiernie tego, co między stronami cmówione zostało. Wzmianka o gwarancji finansowej wtedy już powinna się była znaleźć w projekcie konwencji, bo tej gwarancji wtedy już Niemcy żądali dla siebie, a p. Thiers zobowiązał się ją dostarczyć. Uwagi wypowiedziane w swoim czasie na tem miejscu znajdują uzasadnienie swe w artykule organu półurzędowego, gdzie wyraźnie powiedziano, że Niemcy nie mieli żadnego ani materialnego ani politycznego interesu w pozbywaniu się rękoi- mi terytorjalnej i że jedynie tylko ustępstwa celne dla Alzacji, obok zupełnego zabezpieczenia wypłaty konty- trybucji, mogły szale ich postanowień przechylić na stronę propozycji francuzkich. Od samego początku też oba te punkta weszły do programu żądań niemieckich.

Obecny stan układów w Berlinie pomimo zaręczeń i pełnomocnictw, pomimo uzasadnionych wniosków jakie gdzieś się wyprowadzać z samego faktu podró- ży ministerjalnej nie jest wcale tak uspakajającym i blizkim stanowczego załatwienia jak to przed dwoma dniami zaręczano. Główne trudności ściągają się do wypłaty pół miljarda. P. Quertier odbył w tym przed- miocie naradę z ks. Bismarckiem, lecz ta żadnego skutku nie odniosła. Był już na audjencji u cesarza niemieckiego (w dniu onegdajszym w południe) ale i to nieposunęło sprawy naprzód. Jeżeli niepowodze- nie zaznaczone w telegramach rzeczywiście odnosi się do wypłaty i udzielić się mającej na nią rękoi- mi, to zdaje się że ks. Bismarck trwać musi ciągle przy pier- wotnem żądaniu swoim, aby mu wolno było weksle zeskontować; samo tylko żądanie, aby bankierzy wy- stawiający weksle poręczyli ich wypłacalność, w każ- dym razie pomimo wszelkich przewrotów politycznych, we Francji, nie przedstawiłoby nigdy takich trudności, o któreby się aż dwie konferencje rozbić musiały.

Pomimo to że obok doniesień o niepowodzeniach, znaj- duje się parę razy powtórzona wiadomość, iż układy są już na ukończeniu a w Berlinie panuje nadzieja, iż 16-go b. m. rezultat ich będzie mógł już być pod- stawiony zbierającemu się w tym dniu sejmowi, sądzi- my, że trudności i bezskuteczność konferencji od- noszą się albo do punktu wyżej określonego, albo też do ogólnego planu wypłaty całych trzech i pół mi- lliardów kontytrybucji, jakie jeszcze Niemcom przypadają. O planie tym przywiezionym do Berlina przez fran- cuzkiego ministra skarbu, wczoraj już wspomniano. Nowość i ważność propozycji, czyni opór ze strony niemieckiej bardzo łatwo przypuszczalnym i zrozumi- ałym. Jeżeli zatem nie wygórowane żądanie pana Bismarcka—w przedmiocie eskonty — to co najmniej śmiałe żądania p. Pouyer-Quertier, wytworzyły te trudności, o jakich wspominają telegramy.

P. Duvernois orze jak na początek wytrwale nie- wdzięczną swą niwę. W dzienniku „Ordre“ występu- je codziennie z nowym dokumentem lub artykułem, ma- jącym usprawiedliwić Cesarstwo. W rzędzie tego ro- dzaju dowodów usprawiedliwiających, wymienić należy nową broszurę Benedettiego, który oskarżając pp. Oliviera i Gramonta, siebie samego ma na widoku i naturalnie na ostatniej stronnicy książki, wychodzi nietylko czystym zupełnie francuzem ale i bardzo zdolnym dyplmatą. Ex-dyplomacja ex-cesarstwa jest teraz bardzo czynną i przypomina sobie to czego nie- pamiętała—gdy pamięć na coś więcej niż dziś przydać się mogła. P. St. Vallier zaprzeczający tak energ- icznie autentyczności listu w którym zaręczał, że Wir- temberg stanie à la longue po stronie Francji, ucieł po oświadczeniu katerycznym Gramonta, ucieł i zdaje się że milczeniem winę przyznaje. Wszystkie te utarczki, podjazdy i popisy byłych dyplomatów — dowodzą w niezbity sposób jednej okoliczności: że dy- plmacja francuzka składała się z karłów umysłowych, którym dziś chodzi tylko o szczudła.

P. Benedetti ogłasza zatem książkę traktującą o u- dziale jaki przyjmował w wypadkach ostatnich lat, jako przedstawiciel Francji. Według listu ogłoszonego przez tego dyplmatę przed kilku miesiącami, można się było spodziewać, że książka o której mowa poda- bardzo ważne odkrycia dotyczące roli pośrednika poko- jowego jaką miał odgrywać autor w słynnej sprawie kandydatury Hohenzollerna. Nie mamy jeszcze pod ręką całego dzieła pana Benedetti, ale trzeba przyznać, że wyciągi ogłoszone w dzienniku „Moniteur Univer- sel“ nie odpowiadają bynajmniej oczekiwaniom.

List wyżej wspomniany pozwalał przypuszczać, że zrzeczenie się ze strony księcia Hohenzollern kandy- datury do tronu hiszpańskiego, było uważane przez p. Benedetti jak przez każdego rozsądnego człowieka we Francji i zagranicą, za koniec zajścia wywołanego

przez postawienie tej kandydatury pomiędzy Paryżem i Berlinem i że od owej chwili żaden powód do starcia między dwoma mocarstwami już nie istniał; wolno było mniemać, zawsze opierając się na powyższym li- ście, że poseł Napoleona III-go użyje wszelkich swo- ich wpływów, po nastąpieniu usunięciu się księcia Hohenzollerna, w celu wykazania rządowi cesarskie- mu niesłuszności i niebezpieczeństwa nowych pre- tensji.

Nic tego wszystkiego nie widać w dwóch depeszach zamieszczonych w „Monitorze“. P. Benedetti przyjmu- je w nich opinię, p. de Gramont, i skromnie, z uległo- ścią poddaje się fatalnym rozkazom ministra spraw zagranicznych. Zapewne, że postępując w ten sposób, wypełniał on tylko obowiązki nieodłączne od zajmo- wanego stanowiska; ale niktby się przecież nie spo- dziewał takiej uległości słysząc tego dyplmatę o- świadczonego zeszłej zimy, że uczynił wszystko, aże- by przeszkodzić przerodzeniu się sprawy Hohenzol- lerna w wojnę. Dalecy zresztą jesteśmy od wydawania pośpiesznego sądu o postępowaniu p. Benedetti, mając przed sobą tylko wyjątki z jego książki; być może iż dzieło to w całości obroni p. Benedetti od zarzutu: że był tylko narzędziem oplakanie wojennej polityki pa- na de Gramont.

Agitacja bonapartystowska po przegranej na wybo- rach, powinna na czas jakiś przycichnąć. Będą ją prowadzić dzienniki, którym p. Thiers postanowił zostawić wszelką swobodę głosu — p. Thiers człowiek bezstronny, kochający wszystkich z wyjątkiem Gam- betty i wszystko tolerujący. Będzie ją podsycił z za- węgla genialny Plon-Plon z Prangins w Szwajcarii, ale koryfeusz pobici d. 8 b. m., nieprędko odzyskają niezbędną do działania śmiałość — że nie użyjemy o- strzejszego wyrazu. Jeżeli prawdą jest, że Douai wi- dząc się w Tourquay z Bonapartym, zaręczył mu, iż armja platoniczna tylko miłością ku niemu goreje, ale poważnej politycznej sympatji, na którejby coś pobudować można, ex-Cesarz nie powinien w armji swej spodziewać się i jeśli Douai odtworzył wiernie rzeczywistość—to i agitacja i cały bonapartyzm utra- ciłby już resztę poważnego znaczenia, jakie jesz- cze mieć mogła i zamieniłaby się w prostą, pospolitą komedję.

O wyborach do rad departamentowych—dziś prawie żadnych wiadomości prócz ogólników i zapytań: co znaczy wyraz *konserwatywny* w określeniu polityczne- go charakteru wybranych. Samych Francuzów dosko- nale miejscowe swe stosunki znających, dziwi nazwą, w użyciu której przejawia się widoczne niedołęstwo.

„Indep. belge“ broniąc się od podejrzeń, jakie na nią rzucają życzliwi współbracia dziennikarze, zapo- wiada za dni kilka ogłoszenie korespondencji mają- cej za przedmiot osadzenie Napoleona III. na tronie belgijskim. Będziemy się starali z publikacji tej w od- powiedni sposób skorzystać.

Na giełdzie wiedeńskiej rozeszła się onegdaj wieść o przesileniu ministerjalnem. Mówiono, że hr. Hohen- wart widzi niepodobieństwo zadośćuczynienia Czechom i ustępuje placu — rozumie się Centralistom. Ks. Ka- rol, a jak go nazywać lubią w Wiedniu Carlos Auers- perg, niejednokrotnie już minister austriacki miał zostać powołanym do Cesarza do Ischl. „Neue freue Presse“ wspomina o pogłosce przesilenia gabinet- owego, ale ją w innej zupełnie formie podaje. Przesi- lenie ma być wywołane dla zrzucenia p. Beusta. Kwestję wewnętrzną gabinetową mają postawić pp. Schaeffe i Habietinek, wygwizdani podobno przez stu- dentów na otwarcie uniwersytetu w Wiedniu, jedno- cześnie z owacjami dla Beusta.

Hr. Hohenwart czuje się już teraz podobno tak sil- nym—donosi dziennik centralistyczny w ostatniej już chwili, w rubryce: „po zamknięciu pisma“ że postano- wił uwieńczyć zwycięstwo przez wywołanie formalnej kwestji Beustowskiej. Porzucił on pierwotną myśl zażą- dania od kanclerza produkcji dyplomatycznej uspra- wiedliwiającej politykę wewnętrzną, produkcji, której nieistnienie dotychczas choćby nie było połączone z żadną odmową, jest w samej rzeczy grzechem poli- tycznym kanclerza; hr. Hohenwart tej myśli pierwot- nej zaniechał i zdecydował się, jak wyżej, na wzięcie małego pozoru do wielkiej rzeczy. Dziennik nie wie nic pewnego o pogłosce dotyczącej kanclerza, ale u- waża dni jego za policzone. Zapanowanie czeskości w ogólnych stosunkach publicznych Austrii czyni stanowisko kanclerza niemieckiego bardzo przykrem i niepewnem.

Istotne przyczyny przesilenia ministerjalnego, któ- re Hiszpanja w tej chwili przeżywa, stopniowo na jaw wychodzą. W całej sprawie idzie głównie o zupeł- ne zerwanie między dwiema wielkimi frakcjami stron- nictwa liberalnego, a usunięcie się gabinetu musiało być nieuniknionem następstwem tego zerwania. Na posiedzeniu tertulji progresistów odbytem zeszłej so- boty, pan Ruiz Zorilla dał pewne objaśnienia tyczące się jego dotychczasowej postawy. Uważa on położenie za nader trudne i dla tego to według jego zdania de-

mokracy winni ujawnić swoją działalność dopiero po głębokiej rozwadze. Prezes ministrów oświadcza, że zgadza się na monarchję dla Hiszpanji, ale jej bynaj- mniej „za możliwą“ nie uważa. W jego przekonaniu istnieją tylko dwa stronnictwa: konserwatyści i krań- cowi progresiści. Partja pośrednia, reprezentowana przez p. Sagastę, domagająca się silnego i energiczne- go rządu zdolnego do opierania się wszelkim krańco- wym stronnictwom, ta partja uważająca za możliwą monarchję, którą cały kraj uznał i przyjął—stagnła w ostatecznej sprzeczności względem swoich dawnych wyznawców, a „polityka przejednania“ uważana przez p. Zorillę za stosowną „na obecną chwilę“ nie wiele ma szans powodzenia jeśli tylko dylemat „monarchja lub nie“ będzie osiłą obrotową całej kwestji. Najnie- przyjemniejszą jest tu pozycja króla Amadeusza, któ- ry dowie się ze zdziwieniem, że przez kilka miesięcy był otoczony ministrami składającymi wprawdzie przysięgę na wierność, ale nieznającymi w Hiszpanji monarchji za możliwą. Ustąpienie gabinetu wygląda nawet w tym razie na odwrót w obec jednogodnej sympatji, którą król w całym kraju napotykał. Ostat- ni telegram z Madrytu donosi, że usiłowania poje- dnać między obiema stronami nieudały się, pro- gresiści nie zgodzili się bowiem na wyrażenie żądane- go przez stronnictwo Sagasty votum zaufania dla rządu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Berlin, 11-go.—Camphausen minister skarbu i pre- zydent Delbück odwiedzili wczoraj Pouyer-Quer- tiera. Quertier miał dziś z rana konferencję w urzę- dzie sp. zagr. a w południe przyjmowany był przez cesarza.

Cesarz osobiście otworzył sejm.

Paryż, 11-go. Mianowanie Kazimierza Perier na ministra spraw wewnętrznych, o ile się zdaje, stanow- czo już postanowionem zostało. Lefranc pozostać ma przy wydziale handlu.

Ostatnie trudności przy układach sprowadzają się do tego, że ks. Bismarck dopomina się, aby banki gwarantujące wypłatę (przez złożenie weksli ciągno- nych) poręczenie swoje rozciągnęły na wszelkie wy- padki i zmiany jakieby w naczelnym politycznym zarządzie Francji nastąpić mogły. Trudności są tak dobrze jak rozwiązane.

Paryż, 11-go.—Układ celny z Niemcami, wzglę- dem którego nastąpiło już porozumienie, ma być przedstawiony sejmowi niemieckiemu zbierającemu się d. 16 b. m.

Wersal, 10-go.—Wczorajsza konferencja Bismarcka z Quertierem pozostała bezowocną w punkcie weksli danych w zastępstwie wypłaty.

Bruksella, 10-go.—„Echo du parlement“ donosi, że cesarz austriacki w końcu maja przyszłego roku przesydzie do Berlina, aby odwiedzić cesarza Wil- helma.

Paryż 11-go.—Krają tu pogłoski wskazujące Kazi- mierza Perier na prawdopodobnego następcę Wiktora Lefranc w ministerstwie rolnictwa i robót publicznych (porównaj wyżej).

Paryż, 11-go.—Wyłamywanie się więźniów z Wer- salu wywołało ze strony władzy zarządzenie jaknaj- ściślejzego śledztwa.

Zmyśloną jest wiadomość, jakoby Changanier zo- stawił samemu ministrowi rozstrzygnięcie co do ofi- cerów niższego stopnia mianowanych podczas wojny 1870/1 roku.

Paryż 10-go.—„Journal officiel“ ogłasza nomina- cję deputowanego Lanfrey na posła francuzkiego w Szwajcarię.

Przyjęcie syna ks. Joinville, księcia de Penthièvre, który służył w marynarce amerykańskiej, do służby francuzkiej, nastąpiło pod warunkiem, że książę nie będzie pobierał żadnego żołdu i nie będzie miał żad- nego prawa do awansu. Zgromadzenie Narodowe rozstrzygnie ostatecznie o jego stanowisku. Jutro od- będzie się uroczysty pogrzeb Lambrechta w Wersalu.

Bruksella 10-go.—„Echo du parlement“ ogłasza depeszę z Berlina, według której sprawę ceł alcazkich uważać można za załatwioną. Pouyer Quertier konfe- rował wczoraj w wieczór z Bismarckiem. Główną tru- dnością stanowiła wypłata czwartego półmiljarda.

Lwow 10-go Posiedzenie wieczorne.—(Z rana za- padły uchwały szkolne). Mandat Lisinieckiego unie- ważniono. Z grupy gmin wiejskich wybrani do rady państwa: Pfeifer, Bartoszewski, Szczepiński, Wolań- Kaszewko, Szeptyki, Jasiński, Zawadowski, Hoppen, Baworowski. Następane posiedzenie jutro. Porządek dzienny; dalsze wybory do rady państwa.

Praga 11-go.—Adres sejmowi po sprawdzeniu przez najwyższego marszałka kraju i skrutatorów sejm- owych przesłany został wczoraj wraz ze wszystkimi aneksami do Cesarza.

Peszt 11-go.—„Reforma“ zapewnia, że w najnow- szym procesie politycznym jaki się tu jeszcze toczy, wykazano współnictwo podsądnych z komuną paryżką.

idziałanie ich według instrukcji „Internationale“. Trzech deputowanych ze skrajnej lewicy wpłatanych jest w sprawę.

Praga 11-go. — Na przyszłym posiedzeniu poniedziałkowym zakomunikowana zostanie sejmowi odpowiedź cesarska na adres. Po tej odpowiedzi przedsięwzięte zostaną wybory do rady państwa. Klub czeski postawi propozycję, aby siedzisko rady państwa przenieść z Wiednia do Kromieryżu. (Pogłoska centralistyczna).

Lwów 11-go. — Budżet krajowy na r. 1871 przyjęty w drugim i trzecim odczytaniu bez rozpraw. Następnego posiedzenia dziś w wieczór.

Wiedeń 11-go. — Sejm Niższej Austrii postanowił przedsięwziąć wybory do rady państwa, ale tylko takiej która zgromadzi się i obradować będzie na podstawie prawa z 21 grudnia 1867 r. t. j. konstytucyjnej.

Londyn 11-go. — Wczoraj odbył się w Dublinie meeting, na którym przyjęto rezolucję dopominającą się wypuszczenia na wolność uwiecznionych fenjanów. Gladstone oświadczył, że rząd nie uważa fenjanów za przestępców politycznych i nie wyjedna dla nich amnestii.

Rzym 10-go. — Poseł włoski w Paryżu, kawaler Nigra, w tych czasach tu przybędzie. „Opinione“ zaprzecza wiadomości o bliskim ogłoszeniu zielonej księgi.

Z WIEDNIA.

Kto by przewidywał, że wojna Niemiec z Francją i powstała z niej nienawiść przeciw wszystkiemu co pruskie, będzie przyczyną: że zapowiedziane przedstawienie baletu: „Fantasie“ w wielkiej operze w Wiedniu, zostanie opóźnieniem?

Utrzymują, że paryżski mechanik, u którego zamówiono sztucznego indyka, aby go nie posłać na pruską koleję, wyprawił go przez Szwajcarię do Wiednia. W tej okrażającej podróży, indyk gdzieś się zapodział, a baletmistrz (Taglioni) wyczekał indyka.

— Pan K. Brajbisz, właściciel restauracji w domu Wnej Dąbrowskiej przy ulicy Wierzbowej, urządził obecnie w swoim zakładzie dwa pokoje, gabinety dla osób, które pragną spożyć obiad lub kolację w małym ale dobranym towarzystwie. Gabinety rzeczono urządzone są z europejską elegancją; wejście do nich jest urządzone z podwórza. (1-1) — 8932 —

— Szkoła prywatna męska, poprzednio przy ulicy Miodowej pod Nr 481 (4) będąca, przeniesiona została na ulicę Daniłowiczowską do pałacu dawniej Załuskich zwanego, pod Nr 617 (8), na dole, w pierwszym dziedzińcu po prawej stronie; o czem interesowane osoby zawiadamia się. (1-1) — 8933 —

— Brakujący przez czas pewien *Pamiętnik do nauki Harmonji*, wykładu Stanisława Moniuszki, jest znów do nabycia w księgarni i składzie nut muzycznych Ferdynanda Hösicka, oraz we wszystkich innych składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. (1-6) — 8879 —

— Józef Rosiński Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, utrzymuje kancelarię pod Nr 489d (nowy 17), róg ulicy Miodowej i Długiej w domu W-go Górskiego. (1-3) — 8895 —

— Henryk Kietliński, Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancelarię na ulicę Ś-to Jerską pod Nr 1768, nowy 10. (1-3) — 8902 —

STRUN PRAWDZIWYCH WŁOSKICH

tegorocznego fabrykatu,
na wszelkie instrumenta rzuńnię
otrzymał transporta

z Rzymu i Neapolu,
Skład Nut Muzycznych i Instrumentów

Ferdynanda Hösick,
przy ulicy Senatorskiej, Nr 496.

(1-6) — 8880 —



SKŁAD
Win, Delikatesów, Ca-
kru, Herbaty i Towa-
rów Kolonialnych
N. WĄSOWICZA.

nowo otworzony

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Święto-Krzyżkiej
Nr 1376, nowy 35,

zaopatrzony w wyborowe gatunki pomienionych to-
warów, poleca się Szanownej Publiczności. Przy han-
dlu urządzone jest pokój gościnny.

(1-2) — 8899 —

Pierwsza w kraju fabryka obuwia maszynowego, w trybie swojej działalności, dla osób dorosłych i dzieci, poleca wzięcie do wiadomości Szanownej Publiczności. Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. — L. Lubinski.

SKŁAD

WIN, TOWARÓW KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW

ANTONIEGO STEPKOWSKIEGO,

POLECA ŚWIEŻO OTRZYMANE:

Pasztety: Paté de Saumon truffé, Paté de jambon truffé, Filet de Turbuot, Maquereaux, Rouget, Thon i Harengs, wszystkie w oliwie, Karczochy, Groszek francuzki, Champignony, różne jarzyny, Oliwki faszerowane, Essencja Pomidorowa do zup, i sosów, Crêtes de Coq (Cynadry i Grzebienie kogucie) do garniowania potraw, Likieri rozmaite, oraz tyle poszukiwany Miód biały Szwajcarski w małych słoikach.

Świeży Ser Rocquefort i Chester angielski.

(1-6) — 8920 —

DONIESIENIE TYMCZASOWE.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Warszawy, iż w Niedzielę dnia 15-go Października r. b. w zabudowaniu zwanym **Teatr Rappo**, będę miała zaszczyt przedstawić się wraz z nowo zaangażowanym przezemnie towarzystwem.

Doznane przed dwoma laty względy, pobudziły mnie odwiedzić powtórnie tutejsze miasto, chociażby tylko na krótki czas. Przytem do podróżywania ze mną udało mi się skłonić młodszą siostrę, mającą dopiero lat 17 i już kolosalnie wyglądającą niż ja, oraz najmniejszego człowieka w świecie p. admirała Don Pos, który wszędzie wzbudzał podziw co do kształtu swych członków — i zgrabną Karlicę, jakoteż olbrzyma z Marsylii.

Mam więc nadzieję, że Szanowna Publiczność, tak różnorodnie dobranemu towarzystwu, swych względów odmówić nie raczy.

Dalsze szczegóły ogłoszone będą w afiszach i gazetach. (1-1) — 8923 — Z szacunkiem, **Flora**.

Doniesienie tymczasowe.

Szanownych mieszkańców miasta Warszawy i okolic mam zaszczyt zawiadomić, iż poczynając od niedzieli dnia 15-go października otwarta będzie przezemnie w zabudowaniu zwanym **Teatr Rappo**.

PANORAMA.

Takowa składać się będzie z obrazów wykonanych po mistrzowski, przedstawiających w 3-ch różnych zmianach cały epizod **wojny francuzko-niemieckiej**, począwszy od najpierwszej bitwy pod Sarbrücken, aż do wejścia wojsk niemieckich do Paryża; oraz walki uliczne francuzkich komunistów, jak niemniej zniszczenie przez tychże gmachów, pomników i t. p.

Okazywane będą również figury plastyczne wykonane we Florencji, przez sławnego artystę włoskiego Giovanni. Jedną z nich przedstawi umierającego wojownika po bitwie pod Mars la Tour, tenże nie jest martwym — ale żywym! — porusza się, z otwartej rany jego sączy się krew, — widzieć się daje boleść młodego człowieka rozstania się z tym światem, czy powoli otwierają się i następnie na wieki zamykają.

Druga przedstawi śpiącą młodą i piękną kobietą ubraną w kostium balowy; widzieć można wznoszące się jej łono zapewne w skutek przyjemnego snu będącego wspomnieniem balu. Urządzony został także zbiór Muszli, oraz wyrobów muszlowych, jak niemniej przedstawiona będzie osobliwość natury: ciele dwugłowe, dotąd tu niewidziane.

Gdy w czasie mego pobytu w St. Petersburgu, Rydze i innych wielkich miastach cieszyłem się względami, oraz licznym odwiedzaniem tamtejszej Publiczności, zatem ośmielałem się mieć nadzieję, że i tutejsza Publiczność swych względów odmówić mi nie raczy.

Dalsze szczegóły ogłoszone będą w afiszach i gazetach. (1-1) — 8922 — Z szacunkiem, **J. Epmann**.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro:

KONCERT

Adolfa Sonnenfeld'a,

z własną Orkiestrą złożoną z tutejszych i zagranicznych Artystów.

Program:

1. Uwertura z op. „Sroka złodziej“, Rossini'ego. 2. Trauenerwiede, walc J. Strauss'a. 3. Balet z op. „Wilhelm Tell“, Rossini'ego. 4. „Kurjer Codzienny“, polka Le Bruna. 5. Uwertura z op. „Oberon“, K. M. Webera. 6. Frühling's Erwachen, romans Em. Bach'a. 7. Le Reveil du Lyon, A. Kąskiego. 8. Offenbachiana, potpourri Conradi'ego. 9. Uwertura z op. „Indra“, Fr. Flotow'a. 10. Les Adieux, walc Th. Hertz'a.

11. Scena i Arja op. „Afrykanka“, Meyerbeer'a. 12. Łęczycańcin, mazur M. Lewandowskiego.

Jutro początek o godzinie 7-ej.

W Niedzielę o godzinie 5 1/2.

Wejście Kop. 20.

Codziennie Koncert.

TEATR WIELKI.

Dziś: *Romeo i Julia*.

Jutro: *Życie Paryżkie*.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Serafina*.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 13 Października 1871 roku.

	Żądano	Placono
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12		
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60		
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 11		
Austrija. Kie floreny w biletach k. 62 1/2		
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	84	50
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	89	44
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100	88	44
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	87
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	100	33
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	91	75
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	152	50
„z r. 1866	149	50
Akcje „Drogi“ War.-W. za sztukę	89	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	68	50
Akcje G. Tow. Drog. żel.	—	134
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	116	50
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	308
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	149	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	101
5% Listy zastawne rosyjskie	107	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 123 1/2.
Od Likwidacyjnych kop. 146 1/2.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 154 1/2.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 162 1/2.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 87 1/2 rs. 109 k. 57 1/2.
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 32 rs. 7 k. 30.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 86 k. 25 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 12 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 6 k. 50 do rs. 8 kop. 25 — żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 k. 70 do rs. 5 k. 25 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 35 do rs. 4 kop. 50. — owsa rs. 2 kop. 47 1/2 do rs. 2 k. 55: Groch polny rs. 6 kop. — do rs. 6 kop. 50 — kartofle rs. 2 kop. 55 do rs. 3 kop. 30. — siano pud kop 35 do 40 kop. — słoma kop. 17 1/2 do kop. 20.
— **Okowite płacono:** — dnia 12 października hurtową składniczą za garniec od kop. 187 1/2 do 189. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 12 Października 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał st. ciepła	05	20	22

Dnia 10 największe ciepło st. 2.2 R. najmniejsze st. 0.8.
Barometr zwolna się wznosił.
Wiatr stały północno-wschodni.
Niebo pochmurne; po południu chwilowo krupy.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 1.0 barometr jeszcze się podnosi powietrze spokojne pochmurno.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 c. 7.

DODATEK.

Redaktor Julian Stankowski. — Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 478a, nowy 5). — Доволенко Целузов.

**TANIE WYDANIE ZBIOROWE
POWIEŚCI****JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO,**

przejrzane, poprawione, uporządkowane przez Autora i ozdobione jego portretem. — Zeszyt 1-szy tego wydawnictwa wyszedł z druku i zawiera tom I-szy powieści, pod tytułem:

„DWA ŚWIATY.”**WARUNKI PRENUMERATY:**

Powieści Józ. Ign. Kraszewskiego wychodzą zeszytami co 15 dni; kwartalnie 6 zeszytów po 7 do 8 arkuszy, każdy na bardzo pięknym papierze, w formacie mniejsze 8-vo.

Prenumerata w Warszawie wynosi kwartalnie rubli 2 kop. 25, półrocznie rubli 5, rocznie rubli 10.

W Cesarstwie i na prowincji w Królestwie rocznie rubli 10, półrocznie rubli 5, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Prenumeratorowie jednego z wydawnictw, nakładem Księgarni Michała Glücksberga wychodzących a mianowicie:

PISMA TYGODNIOWEGO ILLUSTROWANEGO DLA KOBIET, pod tytułem**BLUSZCZ,**

lub też dzieła:

MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ

(KOPJE NA STALI ZNAKOMITSZYCH OBRAZÓW GALERJI EUROPEJSKICH),

otrzymywać będą dzieła Józefa Ignacego Kraszewskiego o 1/3 część taniej od ceny prenumeracyjnej, i tak:

a) „BLUSZCZ” BEZ DODATKU DZIEŁ JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO:

PO CENIE DOTYCHCZASOWEJ,

1) w Warszawie, u Wydawcy **Bluszczu** (Krakowskie-Przedmieście, dom JW. Hrabiego Krasieńskiego Nr 7 (411), oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism periodycznych, rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

2) w Cesarstwie, rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.

b) **BLUSZCZ Z DODATKIEM DZIEŁ JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO:**

w Warszawie, rocznie rs. 13 kop. 20, półrocznie rs. 6 kop. 60, kwartalnie rs. 3 kop. 30, miesięcznie rs. 1 kop. 10,

w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. 17, półrocznie rs. 8 kop. 50, kwartalnie rs. 4 kop. 25.

MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ

BEZ DODATKU DZIEŁ JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO

PO CENIE DOTYCHCZASOWEJ

w Warszawie, u Wydawcy (Krakowskie-Przedmieście Nr 411), oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism periodycznych, za 3 zeszyty (w ciągu kwartału wyjść mające) rs. 1 kop. 5, za 6 zeszytów (w ciągu półrocza) rs. 2 kop. 10, za 12 zeszytów (w ciągu roku) rs. 4 kop. 20.

w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką pocztową, za 3 zeszyty (w ciągu kwartału wyjść mające) rs. 1 kop. 35, za 6 zeszytów (w ciągu półrocza) rs. 2 kop. 70, 12 zeszytów (w ciągu roku) rs. 5 kop. 40.

MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ

Z DODATKIEM DZIEŁ JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO:

w Warszawie, rocznie rs. 10 kop. 20, półrocznie rs. 5 kop. 10, kwartalnie rs. 2 kop. 55.

w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką, rocznie rs. 12 kop. 40, półrocznie rs. 6 kop. 20, kwartalnie rs. 3 kop. 10.

PRENUMERUJĄCY WSZYSTKIE TRZY WYDAWNICTWA,

MIANOWICIE:

BLUSZCZ, MUZEUM I DZIEŁA KRASZEWSKIEGO**PLACI TYLKO**

w Warszawie, rocznie rs. 16 kop. 80, półrocznie rs. 8 kop. 40, kwartalnie rs. 4 kop. 20, miesięcznie rs. 1 kop. 40.

w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, rocznie rs. 21 kop. 50, półrocznie rs. 10 kop. 75, kwartalnie rs. 5 kop. 37 1/2.

UWAGA. Ponieważ w roku bieżącym wyszło już 9 zeszytów dzieła, pod tyt. „Muzeum Sztuki Europejskiej” i wyjść mające w ciągu kwartału IV-go r. b. 3 zeszyty kończące tom I-szy nieprzedstawiałyby dla prenumeratora całości, mającej odrębną bez poprzednich zeszytów wartość, przeto nadmieniam się, że zapisujący się na tom następny (w ciągu roku 1872 wyjść mający), również z obniżonej ceny korzystać mogą.

Michał Glücksberg,

Księgarz Wydawca „Bluszczu” i „Muzeum Sztuki Europejskiej”

CERATY NA BARCHANIE I PODŁOGOWE

w najlepszych gatunkach

nadeszły w wielkim wyborze do Składu Obie Papierowych z Fabryki A. Vetter & Comp, i innych. ulica Krakowskie-Przedmieście w pałacu JW. Hr. St. Potockiego, Nr 15.

(1-3) - 8886 -

Składy w Moskwie.

NIEZAWODNY ŚRODEK!

Składy w Petersburgu

ESSENCJA DLA USUNIĘCIA NAGNIOTKÓW

Lekarza Arnsteina,

dozwolona dla sprzedaży przez Władzę Lekarską.



sprzedaje się z przepisem użycia i z pedzelkami po rs. 1 za flakon w następujących składach w Warszawie: Leona Gradomskiego przy ulicy Długiej pod Nr 551, Centnerszvera przy ulicy Tłomackie pod Nr 709a, Brünnera w Hotelu Europejskim, i w Perfumerji pod Nr 460, przy ulicy Senatorskiej wprost pałacu Prymasowskich.

Skład Główny u Lekarza nagniotków w Hotelu Paryżkim, mieszkania Nr 87.

Kupującym dla sprzedaży ustępuje się rabat.

(3-6)

- 8733 -

Składy w Kijowie i Rydze.

Składy w Odessie.

Dom Handlowo-Komisowy Nasion i Maszyn Rolniczych

A. RODKIEWICZA,

otrzymał w komis **Szczepu Owocowe**, z najcenniejszej plantacji i sprzedaje wedle wyboru gatunku:

Jablonie 400 odmian 1-letnie po	kop. 12 1/2,	2-letnie kop. 20,	3-letnie kop. 30,	4-letnie kop. 40;
Gruszki 300	"	"	25	" 35
Wiśnie i Czeresnie 150,	"	"	25	" 35
Śliwki 150 odmian	"	"	25	" 35
Morele 30	"	"	50	"
Brzoskwinie 60 odmian	"	"	50	"
Porzeczki 12	"	"	10	" 15
Maliny 12	"	"	10	" 15
Wino 100	"	"	30	"

Akacja biała 1-letnia: jedna sztuka kop. 12, 50 sztuk rs. 5, 100 sztuk rs. 10.

Szczegółowy Katalog znajduje się w Zakładzie do przejrzenia, ulica Miodowa Nr 492.

(3-3) - 8410 -

Miasto Łuków, położone przy kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, posiadające 4,800 mieszkańców, daje rękojmię, że porządnym

PIEKARZ,

chrześcianin, może mieć dobre utrzymanie.

Warunki korzystne, Piekarnia dobrze urządzona ze Sklepem przy głównej ulicy; konkurencji żadnej, ciągła konsystencja wojska. Chcący korzystać z powyższego ogłoszenia wykwalifikowani Piekarze, zgłoszą się mogą do miejscowego Magistratu.

(3-3)

- 8726 -

FABRYKA RAFINERJI NAFTY

Adolfa Borkowskiego i Spółki

w Warszawie,

za Wolskimi rogatkami Nr 5.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzywszy Skład Główny przy ulicy Rymarskiej, w domu JW-go Hr. Przeddzieckiego, Nr 2 nowy, sprzedaje tamże wyroby swoje po niżej wyszczególnionych cenach:

Najlepsza Nafta biała salonowa garniec	.. kop. 80.
Ligroina	.. " 85.
Benzyna 82% tęgosci	.. rs. 1 " 15.
Smarowidła angielskie parafinowe	
do powozów	.. pudełko " 10.
Oleje wulkaniczne do smarowania maszyn 20%	
tęgosci	.. funt kop. 11.
Oleje wulkaniczne do smarowania maszyn 24%	
tęgosci	.. funt kop. 13.
Świece parafinowe	.. 26.

Dla wszystkich fabrykantów i właścicieli zakładów fabrycznych biorących Naftę i Ligroinę w balonach 10, 12 i 15 garncowych, od wyszczególnionych wyżej cen, znaczny jeszcze rabat ustąpiony będzie, i w ciągu dnia od chwili zapotrzebowania w składzie głównym, fabryka swoim kosztem odstawi zamówiony towar według wskazanego adresu.

Przytem fabryka rafinerji nafty, ma honor zawiadomić, że doprowadziwszy wyroby swoje do tej doskonałości, iż w niczem nie ustępują zagranicznym, głównym staraniem jej będzie i nadal zasłużyć sobie na zaufanie Szanownej Publiczności.

Skład Główny przyjmuje wszelkie obstalunki na hurtową sprzedaż wyrobów fabryki, tak z miasta jak i z prowincji.

(1-6)

- 8901 -

Mam obecnie najlepszy wybór

NAUCZYCIELEK

Polek z muzyką, lub bez; Guwernerów z wyższem i niższem usposobieniem; Osoby udzielające lekcje na godziny; Bony Francuzki i Niemki, umiejące krawiecczynę, i inne roboty; Panny Służące, Gospodynie i Sklepowe, oraz Rządców, Ekonomów i Pisarzy. Osoby interesowane raczą się zgłosić do rekomendacji Guwernerów i Guwernantek, ulica Długa Nr 557 nowy 32 wprost Hotelu Niemieckiego. — E. Cieślińska. (5-6) - 8409 -

MAGAZYN

OKRYĆ I SUKIEN DAMSKICH

S. DZIECHCIŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 486.

otrzymał na porę nadchodzącą wielki wybór najmniejszych Okryć z aksamitu, Grosgrain i wyrobów wełnianych Francuzkich, Angielskich i krajowych, tak grubych i miękkich, iż mogą zastąpić futra, jak również sukien, rotund, okryć dzieciennych i innych drobnostek do ubrania, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych.

Kupującym en gros odstępnie się znaczny rabat.

Wszelkie obstalunki listowne, wykonywa się z sumienną akuracją, jako magazyn renomowany, egzystujący od lat 26.

(6-6)

- 8347 -

Syndycy tymczasowi masy upadłości Domu Handlowego

Hirsch & Rosenthal w Łodzi.

Wzywają niniejszem wszystkich wierzycieli byłego Domu Handlowego Hirsch & Rosenthal w Łodzi egzystującego, aby się w dniach 12 (24), 19 (31) Października, 26 Października, (7 Listopada), 2 (14) Listopada 1871 r., o godzinie 5 po południu, stawili się w Sali Posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549a, przed Sędzią Komisarzem masy upadłości i zaprodukowali dokumenta ich należności wspierające, celem takowych sprawdzenia. — Pędzicki Patron. — Henryk Silberlast. (1-2) - 8815 -

BRACIA BARDET

OGRODNICZY,

Właściciele Wielkiej Szkołki za Ro-

gatkami Belwederskimi, zamieszkali przy ulicy Senatorskiej, Nr 472, w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego, zawiadamiają PP. Właścicieli Ogrodów, że już zaczęło się wykopywanie i ekspedjowanie **Drzew i Krzewów**, co można już robić bez żadnego uszkodzenia. Jak radziliśmy w roku zeszłym tak samo i teraz, że kto ma zamiar sadzić Drzewa i Krzewy, spodziewając się dobrego rezultatu, winien ich teraz sprowadzić do swego ogrodu i zadolować ich sposobem leżącym i korzenie wypada grubo przykryć ziemią szamy i korony cokolwiek gałęziami świerków albotęz słomą w ten sposób. Drzewa nie nie ucierpią od ostrych mrozów i znajdując się do spieszego sadzenia jak tylko odtaje.

Drzewa gruszkowe 1-szo, 2-go i 3-cio-letniego szczepienia bez korony, od 25 do 40 kop. za sztukę; 100 sztuk nałych naszego wyboru za rs. 20.

Nowsze gatunki sztuka kop. 50.

Jabłka 1-szo, 2-go, 3-cio i 4-ro letnie, od 30 do 50 kop. za sztukę; 100 sztuk małych naszego wyboru 20 rs.

Śliwki 1-szo, 2-go i 3-cio letnie, od 30 do 50 kop. za sztukę. Wiśnie 1-szo, 2-go, 3-cio, 4-to i 5-cio letnie, od 30 do 50 kop. za sztukę.

Czeresnie 1-szo i 2-go letnie na mocnych dziczkach nizko szczepionych bez korony, sztuka od 30 do 40 kop.

Agrest sztuka kop. 15.

Agrest szczepiony na porzeczkach, od kop. 50 do rs. 1.

Porzeczki wielko-owocowe od kop. 15 do 50 kop. za sztukę.

Maliny wielko-owocowe Falstow i Belle de Fontenay, dwa razy do roku rodzące, sztuka kop. 7 1/2, kopa rs. 1.

Orzechy włoskie od 15 do 50 kop. za sztukę.

Przeparturians od 30 do 50 kop. za sztukę.

czarne amerykańskie od 50 kop. do rs. 1.

Winnie krzewy od kop. 30 do rs. 1.

Róże sztamowe i krzakowe i rozmaite Krzewy, po cenie umiarkowanej. (2-3) - 8834 -

SKŁAD

Nafty Amerykańskiej i Ligroiny

pod firmą;

LUDWIKA POCIEJ & Comp.

przy ulicy Elektoralfnej Nr 754 (nowy 18).

Nafty Amerykańskiej Nr 1 (najlepszej) garniec kopiejek 90.

Nafty Amerykańskiej, Nr 2 (najlepszej) garniec kopiejek 80.

Ligroiny Amerykańskiej garniec kop. 90.

Członkowie stowarzyszenia „Mercury,” otrzymują marki zwrotne.

Świece Stearynowe **Newskie** i z fabryk Warszawskich, oraz parafinowe białe i kolorowe.

(2-3)

- 8821 -

BALSAM VETORINIEGO.

Wyrobia obecnie w Warszawie, za pozwoleniem, Franciszek Szeligowski, sukcesor tegoż Vektoriniego, a byłego tu w Warszawie aptekarza.

Skład główny Balsamu Vektorini'ego

u p. W. Mestenhauera w Składzie materiałów piśmieniowych i rysunkowych dawniej K. Wojczyńskiego vis a vi filarów teatralnych.

Także można go dostać w Składzie materiałów aptecznych p. L. Spiessa; w aptekach pp: Fijałkowskiego, Kucharzewskiego i Kuśnierskiego; w handlu p. Potrzebskiego, na Nowym-Swiecie. Na prowincji w każdej aptece.

(7-0)

- 8458 -

Rury żelazne kute z mufami, do rozprowadzenia gazu, wody i pary, wszelkich wymiarów, poczynając od 1/8 cala średnicy wewnętrznej, kosztujące w porównaniu z rurami miedzianymi, tyche samych rozmiarów, tylko 1/2 części tego co te ostatnie.

Wszelkie **Łączniki i Odnogi**, odpowiednie do tychże rur.

Rury żelazne kute do pary z szajbami, powszechnie używane przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą, o połowę tańsze od rur miedzianych.

Szrubstaki i Kowadła w różnych cenach, polecają:

Kraft i Kuksz

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1

(2-0) - 7070 -

Do Litografji E. Gołembiewskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 396 (22), potrzebny jest

U C Z E Ń.

(1-1)

- 8897 -

Broszurki z Prospektami
dotyczącymi użycia

PIGULEK CAUVINA.

znajdują się do nabycia w Składach materiałów aptecznych PP: Fer. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, w Warszawie, i Chróścickiego w Wilnie. (14-24) - 5785 -

TYLKO DO 15 PAŹDZIERNIKA R. B. TRWAĆ BĘDZIE RZECZYWISTA I CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ

na Krakowskim-Przedmieściu w domu W-go Dobrycza, trzeci od kolumny Króla Zygmunta, naprzeciw
Nowego-Zjazdu, Nr 455.

Przy zwijaniu wszystkich naszych interesów, tak tu w miejscu jak i zagranicą, otrzymaliśmy najściślejsze polecenie, wszystkie w naszym Magazynie znajdujące się Hollenderskie i Bielefeldskie płótna, jakoteż Bieliznę gotową i stołową, najdalej do 15 Października r. b. pod każdym względem wyprzedać.
W skutek tego, już i tak niskie ceny położone na wszystkich naszych towarach, zniżyliśmy jeszcze do takiej taniości, że każdy bez wyjątku nieomieszka zaopatrzyć się w tak dobrą, świeżą bieliznę, oraz w czysto-liniane płótna, za małe bardzo pieniądze.
Ze wyprzedaż ta trwać będzie nieodwołalnie tylko do 15 Października r. b., więc upraszamy Szanowną Publiczność o rychłe zajęcie się swemi zakupami, gdyż potem może nieść już będzie niektórych towarów ogólnym Cennikiem wskazanych.
Szanowni Kundmani, którzy porobili obstalunki na bieliznę, będą łaskawi odebrać ją przed wyżej upłynionym czasem, lub też swoje pieniądze odebrać, gdyż po upłynionym wyżej czasie, wszystkie obstalunki za nie niezaczające i za niebyłe uważać się będą.
Magazyn i urządzenie jego wewnętrzne, jest od 15 Października r. b. do odstąpienia. Bliższe objaśnienia co do tego w samym Magazynie.

DLA ZORJENTOWANIA SIĘ PODAJEMY NASTĘPUJĄCY CENNIK.

A.		Rs. — kop. 80.
Pół tuzina prawdziwych lnianych chustek, począwszy od		1 20.
Pół tuzina cienkich lnianych chustek, począwszy od		1 50.
Pół tuzina francuskich batystowych chustek z kolorowemi brzegami, począwszy od		1 15.
Pół tuzina płóciennych ręczników, począwszy od		1 55.
Pół tuzina serwet do herbaty, począwszy od		1 20.
Pół tuzina serwet stołowych, począwszy od		1 15.
Jeden łokieć angielskiej skóry, począwszy od		1 10.
Jeden łokieć angielskiego sztertingu, począwszy od		1 10.
Jedna serweta stołowa, na sześć osób, począwszy od		2 50.
Jedna stołowa serweta na 12 osób (biała), począwszy od		1 80.
Jeden garnitur do kawy na 6 osób, począwszy od		1 30.
Jeden łokieć płótna prześcieradłowego, począwszy od		
B.		
Kalesony męskie z angielskiej skóry, począwszy od		1 10.
Kalesony damskie z cienkiego sztertingu, począwszy		1 35.
Koszule męskie z cienkiego sztertingu, z płóciennymi gorsami, począwszy od		2 10.
Koszule damskie, począwszy od		2 10.
Koszule damskie cienkie, począwszy od		2 10.
Kaftaniki damskie, począwszy od		1 75.
Spódnice od		1 30.
Garnitury damskie		
C.		
Jedna sztuka szlaskiego płótna na 6 koszul, począwszy od		5 10.
Jedna sztuka bielefeldskiego płótna, począwszy od		7 10.
Jedna sztuka holenderskiego płótna ręcznej roboty, począwszy od		12 10.
Jedna sztuka weby na 12 koszul, począwszy od		18 10.
Jedna sztuka weby cienkiej, począwszy od		19 10.
Jedna sztuka weby bielefeldskiej, począwszy od		24 10.
Jedna sztuka weby rumburgskiej, począwszy od		28 10.
Angielskie koldry pikowe, począwszy od rs. 3 kop. 50 za sztukę		
Pół tuzina damskich pończoch, od Rs. 1 kop. 50.		
" męskich skarpetek " " 1 " 75.		
Kilka tysięcy łokci resztki płótna z rozmaitych gatunków, po bardzo niskich cenach.		
Obstalunki na prowincję i na Cesarstwo, przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.		

Nr 455/93, trzeci od Kolumny Zygmunta, wprost Nowego-Zjazdu.

Róg Krakowskiego-Przedmieścia w domu W-go Dobrycza
Nr 455/93, trzeci od kolumny Zygmunta, wprost Nowego-Zjazdu.



ENCRE NOUVELLE
MATHIEU PLESSY
ADOPTÉE PAR LL. MM. L'EMPEREUR ET L'IMPÉRATRICE
C. d'ix de la Légion d'Honneur à l'Exp. univ. de 1887.
Encore nouvelle double violet à copier
adoptée par toutes les grandes administrations.

Handel Materiałów Piśmiennych przy Księgarni

CELSA LEWICKIEGO,

na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i rogu ulicy Hr. Berga, Nr 410, ma zaszczyt
uwiadomić, że otrzymał na skład:

ATRAMENT NOWY, CZARNY

(Encre nouvelle double noir)

z Fabryki wyrobów Chemicznych w Paryżu

E. MATHIEU PLESSY

metodą zupełnie nową z farbników roślinnych przygotowany, w pisaniu zaraz czarny mocno, a koloru tego z czasem niezmienny; osadu ani metów nietworzący; piór stalowych nie naruszający; za który wynalazcę medalem srebrnym na Wystawie Paryskiej, oraz orderem Legji honorowej nagrodzono, a atrament jego do użycia we wszystkich biurach służby publicznej we Francji przyjęto. Z tejże fabryki Atrament do kopjowania, po trzy dobre kopie zdejmuwać dający; Atrament karminowy pachnący; tudzież inne kolorowe atramenta z tejże fabryki. Tamże znajdują się patentowane Osadki samosącące, atrament do piór stalowych; Kalamarze hydrauliczne, Osadki powściągające w piórze atrament zbyt wiele zebrany, że niedopuszczają kleksów; oraz wszelkie inne materiały piśmienne, po cenach umiarkowanych są do nabycia. (2-6) — 8678 —

Zajmująca się rekomendowaniem
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Senatorskiej, Nr 6 (460),

A. WITKOWSKA.

Mam do umieszczenia zdolnych Guwernerów, Guwernantki, rodowite Francuzki i Angielki, z muzyką, Bony, udzielające lekcje na godziny tak pod względem języków jak i muzyki, śpiewu, rysunków i malarstwa. (4-6) — 8669 —

Magazyn Strojów i Sukien Damskich
K. KONSTAŃSKIEJ,

istniejący przy ulicy Królewskiej, w domu Czarneckiego i Bajera, Nr 412, przyjmuje Suknie do roboty, które podług ostatniej mody, z gustem i akuracją wykonywa, jakoteż Okrycia, Salopy i wszelkiego rodzaju Kaftaniki, a to wszystko po cenie przystępnej; oraz przysposobione zostały na obecną porę Kapelusze; z czem się polecam względem Szanownych Pań. K. Konstańska. — 8810 — (2-6)

Jest do sprzedania

FOLWARK.

przeźreni przeszło dzies. 270 (włók 18), w dobrej glebie, bez uwłaszczonych we wsi o wiorst 7 (miał 1) od Zakrocymia nad rzeką Wkrą; — tam znajduje się także gliny usychowane na parę milionów cegły. Bliższa wiadomość u W-go Martiniego, pałac Karasia. (3-6) — 8743 —

W SKŁADZIE LAKIERÓW i FARB

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Miodowej, Nr 8 (484), wprost Rządu Gubern.,
jak każdorocznie tak i w tym roku jest do sprzedania:

KIT ZIMOWY

w massie, do zalepiania okien dubeltowych, funt kop. 3 (gr. 6), i takiż Kit w proszku suchy, z przepisem użycia funt kop. 4 (gr. 8).

Kit olejny do szyb.

Kit olejny kolorowy do podłogi, funt kop. 10 (gr. 20).

Sznury z waty, Opaski z gutaperchy do zaopatrzenia szczelnie okien dubeltowych na zimę. (2-3) — 8837 —

Wiadomość korzystna.

Oznajmiam Szanownej Publiczności, iż egzystująca w Warszawie przy rogu ulicy Nowowiniarskiej i Święto-Jerskiej, w domu pod Nrem 14 (1771), w podwórzu wprost bramy na ganku, Fabryka farbowania Futer Wolfa Grundland, wykonywa robotę w sposób najlepszy, że farbowane futro wygląda jak nowe, przekonawszy się o tem akuracie, polecam go Szan. Publiczności. — Turkow. (2-3) — 8811 —

NOWY TRANSPORT WĘGLA KOKIŃKOWEGO,

Angielskiego, bez odoru, **Kanel-Kohle** zwanego, nadszedł do Składu mego naprzeciwko Banku, przy ulicy Elekto-ralnej, pod Nr 795.

(2-13) — 8699 — **Stanisław Baumann**



Maszyny do szycia,
tylko rzeczywiście prak-
tycznych systemów i do-
skonałego wyrobu, sprze-
dajemy po cenach bar-
dzo obniżonych za go-
tówkę i dajemy na wy-
płaty za dostateczną pe-
wnością. Nauka szycia bez-
płatna. Gwarancja dwuletnia.
Reparacje dokonywają się w na-
szej fabryce maszyn parowych
Ostrowski & Comp.
— 6018 —
i rolniczych.
(23-0)

Fabryka farbowania różnych Futer.

S. Grossobel, S. Szeinsznajder et Comp.,
ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż przeniesiona została od 1 Lipca r. b., z ulicy Krakowskiego-Przedmieścia Nr 426, na Plac Krasin-ki, do domu zwanego „Starym-Tea-
trem” pod Nrem 1790, wszelkie **roboty wykonywa,** po-
dług życzenia po cenach bardzo umiarkowanych.
(3-3) — 8651 —

**DOM KOMISSOWY
Aleksandra Poznańskiego.**
otrzymał znaczny transport, **Tektury kamiennie-
smółcowej,** do pokrywania dachów, jak rów-
nież **Laku smółcowego** do smarowania tych-
że. Sprzedaje po cenach umiarkowanych.
Na żądanie PP. Interesantów podejmuje się zarazem
krycia za pośrednictwem uzdolnionych ludzi.
(3-3) — 8574 —

Rs. 4,500 jest do ulokowania na pierwszy
Numer hipoteki Domu mura-
wanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trze-
cich. Wiadomość przy ulicy Aleksandria pod Nrem
2849/50 (nowy 4), a mieszkania 6. (2-2) — 8683 —

Folwark Strzala nowa 1 1/2 wiorst od Siedlec,
rozległości dzies. 60 (4 włóki), dobrze zagospodaro-
wany, pod korzystnymi warunkami do sprzedania.
Bliższe szczegóły na miejscu i w Warszawie, ulica Kró-
lewska, Nr 27, mieszkania 8, z rana do g. dz. 9.
(2-3) — 8783 —

Przyjmują się rozmaite roboty do szycia
na maszynie, oraz Bielizna damska i męska. Ulica Elekto-
ralna, dom Gerlacha, Nr 31 nowy, na dole od frontu. Za-
pewniam za wykonanie roboty staranne, punktualne i ceny u-
miarkowane. — Przytem udzielam pomoc w chorobach kobie-
cych jaka do akuszerki należy, z czem polecam się łaskawym
względem Dam. — **W. Zbikowska.** (2-3) — 8607 —

S. ISTRE, w swej **Pracowni Strojów**
i **Sukien Damskich,** przy uli-
cy Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim
Roeslera, Nr 85 na pierwszym piętrze, wejście z sieni
gdzie Sklep W-go Krupeckiego, przysposobiła na je-
sienną porę Kapelusze, Kapturki, Czepekczki, Streiki.
Przyjmują do roboty Suknie, Okrycia, Wierzchy do fu-
ter; wykonywa starannie. Cena umiarkowana.
(2-3) — 8800 —

Są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną
stare SKRZYPCE z fabryki
Joseph Guarnerius,
Cremonae anno 1744,
z dwoma Smyczkami i Pudelkiem.
Widzieć je można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,”
na 1-m piętrze, w godzinach od 8 1/2 rano do 2-jej po południu.
(3-3) — 8737 —

Do Księgarni Ferdynanda Hösick, przy ulicy Senatorskiej,
Nr 496, potrzebny jest

PISARZ,
posiadający piękny charakter pisma i znajomość języka rus-
kiego, jeśli być może i niemieckiego. (1-1) — 8907 —

Do sprzedania:
Mundur Skarbowy Wydziału Skarbowego klasy VII-jej,
ze **Szpada** i **Kapeluszem;** **Lampa** naftowa salonowa,
2 Łóżka jesienowe, **Kozetka** i **Fotel** zielonym ada-
maszkiem kryte, **2 Oleandry,** kilka **Kanarków,** **Muf-
ka** nerkowa i **Kolnier** tunakowy, używane. Ulica Złota,
Nr 37, w podwórzu piętro 1-sze, od godziny 9-jej z rana do
2-jej po południu. (1-3) — 8820 —

W dniu 19 (31) Października 1871 roku, o godzi-
nie 10-jej rano, sprzedana zostanie **NIERUCHO-
MOŚĆ** Nr 2742, w Warszawie przy ulicy Wiśla-
nej położona, a to w miejscu zwykłych posiedzeń
Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale
I-szym, pod N-rem 549 przy ulicy Długiej. Wadium Rs 1200.
Licytacja zacznie się od summy Rs. 2462 Kop. 40, jako sza-
cunku zniżonego. Warunki przejrzeć można w Kancelarii
Pisarza Trybunału Wydziału I-go, pod Nr 549, oraz u podpi-
sanego Obroncy, przy Prowadzącym Senatcie, w Warszawie pod
N-rem 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.
(1-2) — 8910 — **Teodor Łacki.**

DOM frontowy murowany, w Warszawie, z Ofi-
cyną, w której znajduje się **Piekarnia** murowa-
na, z Ogródkiem owocowym, Stajenką i Wozówką,
oraz Komórkami, jest do sprzedania z wolnej ręki.
Oprócz Piekarni, w domu tym znajdują się dwa
Sklepy do sprzedaży wiktuałów i pieczywa, oraz 15 Lokali.
Czystego dochodu czyni ten dom przeszło 1000 rubli. Wartość
13,000 rubli, z których część pozostać może na gruncie. Hy-
poteka uregulowana. Pożyczka Towarzystwa Kredytowego
Miejskiego jeszcze nie wzięta. Wiadomość w Redakcji „Ga-
zety Rolniczej,” przy ulicy Solnej Nr 715 (nowy 18).
(2-3) — 8831 —

Rodowita Niemka,
z dobrimi świadectwami, szuka miejsca jako **Bona** lub do
gospodarstwa, jeżeli można na wsi. — Wiadomość powyższ-
można przy ulicy Jasnej, Nr 1366/7, nowy 1. (1-1) — 8892 —

DOBRA ZIEMSKIE
w Gubernji Lubelskiej położone, od Wisły 10 wiorst (1 1/2 mili)
odległe, złożone z jednego Folwarku, z dobrimi budynkami
po części murowanymi, z tegoroczną krestencją, oraz z In-
wentarzami żywymi i martwymi, są do sprzedania zaraz;
przestrzeń ogólna dziesiątyn 365 (włók 25).

- 1) Gruntu ornego dziesiątyn 250 (mórg 500).
 - 2) Łak dwa razy końskich dziesiątyn 35 (mórg 70).
 - 3) Lasu sosnowego i dębowego dziesiątyn 55 (mórg 110).
 - 4) Ogrodów i sadów dziesiątyn 7 1/2 (mórg 15).
 - 5) Pod zabudowaniami, drogami, wodą i stawem, dziesią-
tyn 27 1/2 (mórg 55).
- Wiadomość u Właściciela Dóbr Boby, w Gubernji Lubel-
skiej, przez Urzędów. (1-2) — 8894 —

D Y S T R Y B U C J A
z S z a f a m i,
jest do odstąpienia każdego czasu.
Ulica Elekto-ralna, (Nr 747), nowy 10.
(1-3) — 8905 —

W gub. Łomżyńskiej pow. Ostrowskim
w m. Ostrowiu przy kolei Petersburgskiej
od Malkini mil dwie, jest do sprzedania
DOM mieszkalny obszerny z zabudowa-
niami gospodarskimi zupełnie w dobrym stanie, wraz z **O-
grodem** owocowym, pasieką (ramową) szkółką drzew mor-
wowych, winnicą, przytem dobrego pola ornego 1/2 dzies. morga.
Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie na placu S-go Ale-
ksandra, Nr 10, a mieszkania Nr 15.
(1-3) — 8708 —

N a u c z y c i e l k i
rodowite **Francuzki,** z muzyką wyższą i z językiem nie-
mieckim, mogą znaleźć pomieszczenie przy ulicy Senatorskiej
pod Nr 6 nowym, w mieszkaniu Nr 21. (1-1) — 8884 —

Dla chorych pozostających w mlecznej kuracji,
przez całą jesień i zimę będzie sprzedawane: **MLEKO**
kwaśne zsiadłe, **MLEKO** świeże prosto od krowy, zbiera-
ne, **ŚMIETANKA**, **ŚMIETANA** kwaśna, **MAŚ-
LANKA**, **MASŁO** śmietankowe, **MASŁO** litewskie
świeże, **SERY** krowie na funty, w **Zakładzie Mlecz-
nym w Ogrodzie Krasin-skich.** (1-3) — 8728 —

Zajmująca się
Rekomendowaniem Guwernantek i Guwernerów,
Leokadja Micinska, wdowa po urzędniku,
mieszkająca przy ulicy Leszno, Nr 663 (nowy 18),
poleca się względem Szanownej Publiczności potrzebującej
Osób pracujących w zawodzie pedagogicznym.
Tamże są żądane Nauczycielki Polki i Nauczyciele z rozma-
itemi kwalifikacjami, **BONA Francuzka i Niemka,** mo-
gą znaleźć zaraz pomieszczenie. (3-3) — 8762 —

Żądana jest pożyczka w połowie sza-
cunku domu murowanego na pierwszy
numer hipoteki, przy ulicy Pryncypalnej,
to jest rs. 1500, na warunkach korzyst-
nych. Wiadomość przy ulicy Freta pod
Nr 20 nowym, w domu Rozenblata u Cy-
bulskiego. (1-1) — 8898 —

Przyjmuję do roboty wszelkiego rodzaju
Suknie, Okrycia i Salopy,
które również i futrem podszycam. Podejmuję samego tyl-
ko kroju, z dokładnym przypasowaniem, jak również i udzie-
lam lekcji kroju. Przyjmuję także do nauki **Panienki.**
Ulica Ogrodowa, Nr 12, mieszkania 3, 1-sze piętro.
(3-3) — 8784 —

Jest do sprzedania pod bardzo korzystnymi
warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich.
Dom na ulicy Dzielnej
za cenę 4,500 rubli, czyli na 12 procent czy-
stego dochodu. Wiadomość codzień od 5-tej
do 7-jej godziny po południu, w domu przy
rogu ulic: Karmielickiej i Nowolipie Nr 7, Stróż wskaże.
(2-3) — 8736 —

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury”

Zawiadamia, że przez cały czas zimowy **Woda Seler-
ska i Sodowa** w butelkach i syfonach, sprzedawana be-
dzie w sklepach Stowarzyszenia. Co zaś do wód lekarskich
jak Gorzka, Lemonjada magnezjowa, Emska, Marienbadzka,
Karlsbadzka i wiele innych. to takowe tylko na obałunek
będą dostarczane, stosownie do żądania w butelkach i syfo-
nach, po cenach fabrycznych. (3-6) — 8626 —

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Panów Kupców
zostających zemną w stosunkach handlowych, iż sprze-
darz Hurtowa **Lamp,** dotychczas uskuteczniła prze-
zemnie li tylko przy ulicy Jasnej pod Nr 3, z dniem 5
b. m., dopełnia się również w nowo utworzonym na
ten cel sklepie przy rogu ulic **Twardej i Ciepłej**
pod firmą **W. Jędrzejowski,** z ustąpieniem dla
handlujących tegoż samego co i dotąd udzielanego prze-
zemnie rabatu, gdyż sprzedaż powyższą oddałem w ko-
mis Panu **W. Jędrzejowskiemu** i za dobroć każdej ku-
pionej w tym Magazynie **Lampy,** poręcza
J. Nassalski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie **P. J. Nassal-
skiego,** mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczno-
ści z wielkim dobo-rem **Lamp** tak stołowych salonowych, jak
ściennych i wiszących, po cenach stałych hurtowych
niepraktykowanie niskich. Również dostać będzie mo-
żna u mnie wszelkich części składowych **lamp,** jak nie-
mniej podejmuję się wszelkiej reparacji oświetlenia i
przerabiania **lamp.** — **Nafte** zaś najlepszą Amerykań-
ską tak zwaną prima **Whit,** sprzedaje garniec
kop. 90; drugiego gatunku również Amerykańską z ma-
łą różnicą w dobroci, po cenie kop. 80.
(3-3) — 8721 — **W. Jędrzejowski.**

Przy rogu ulicy Wareckiej i
placu, Nr 16 nowy, naprzeciw
Szpitala Dzieciątka Jezus,

MAGAZYN MEBLI
Józefa Olsztyńskiego
i **Syna,**
zaopatrzonym jest w znaczny do-
bór **MEBLI** najświeższych
fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. —
Tamże **Garnitur palisandrowy** 12-sto krzesłowy rysem
ryty, do sprzedania. (3-10) — 8141 —

Skład Mebli i Materacy
gotowych, oraz pracownia
C. BORUCKIEGO,
przeniesioną została z pod Nr 58 pod Nr 31 nowy, przy ulicy
Nowy-Swiat, obok Apteki W-go Koopego.
(2-3) — 8830 —

Do sprzedania **Garnitur Mebli** Maho-
niowych, rysem krytych, składający się: z Ka-
napy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzesel, Stołu przed
kanapę, Stółka do kart; dwa **Łóżka**, **Sza-
fa** rozbierana, **Lustro**, **Biórk**, **Sofka** do bielizny i t. p.,
oraz **Sztychy ładne**, **Landszafty** i **Dywan.** Ulica
Marszałkowska, Nr 8 nowy, pierwszy dom za ulicą Wilczą,
wchodząc w sieni pierwsze drzwi po lewej stronie.
(1-3) — 8911 —

Są do sprzedania z po-
wodu wyjazdu: **Para Ko-
ni powozowych** i roz-
maite **Ekwipaże,** oraz
Meble. Pragnący nabyć wspomniane przedmioty, może się
zgłosić do Gmachu byłej Izby Obrachunkowej, Nowy-Swiat,
pod Nr 1286A, do Stangreta Barysa Filipowa.
(1-3) — 8908 —

Zupełna wyprzedaż po zwinie-
tej Fabryce
Powozów: **Kocze** z fordekami nowe, Fae-
tony mniejsze, Karetę używane, Wolant no-
wy, Koczo-ryk podróżny, Bryczka w guście
Amerykana, Velociped dwukolowy; **Garnitur Mebli** maho-
niowych i rozmaite sprzęty gospodarskie. Wiadom-
ść na miejscu pod Nrem 800, ulica Orła. (6-6) — 8071 —

Dla Osoby przyzwolitej, wdowy, potrzebny jest
Pokoik osobny,
przy jakiej damie, lub małżeństwie.
Kto takowy posiada, raczy swój adres zostawić w Redakcji
„Kurjera Warszawskiego,” do Jadwigi S. (1-1) — 8887 —

Dla Osoby płci żeńskiej, za udzielanie Lekcji muzyki, lub
francuskiego języka, jest
MIESZKANIE
przy rodzinie, z usługą i z opałem.
Ulica Trembacka, Nr 11, na 1-m piętrze, pod N-rem 5.
Obejrzeć można od godziny 10-jej rano do 3-jej po południu.
(1-3) — 8891 —

Uprasza się Pana, który w dniu 9-tym
b. m., na ulicy Rymarskiej, widział do-
rożkarza podejmującego **FUTRO,**
które wypadło z dorozki pomiędzy godzi-
ną 6-tą a 7-mą wieczorem, aby dał znać o tem na ulicy Za-
bia, Nr 5, drugie piętro od frontu. (2-3) — 8846 —

Dnia 10-go b. m. wieczorem, zgubioną została
**Portmone-
tka,**
na Krakowskim-Przedmieściu, obok Kantoru Nelkena, w któ-
rej znajdowało się pieniędzy do 20 rubli i Bilet loteryjny
do drugiej klasy, Koleczyków para zakończonych koralem,
Kluczyk i Notatki. Zaskawny Znalazca raczy oddać na Nowy-
Świat, Nr 29 domu, a mieszkania 3, za nagrodą jaką sam
sobie przeznaczy. (2-3) — 8857 —